

Początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:02.258]

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od D. T. (1) na rzecz Gminy Ł. 21.101 złotych 34 grosze z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także zasądził od D. T. (2) na rzecz Gminy Ł. 12.337 złotych 20 groszy z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty. Ustalił także, że zapłata dokonana przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości dokonanej zapłaty, a także oddalił powództwo dalej idące. Ponadto pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu w stosunku do D. T. (3) i przyjęciu, że w tym przypadku powód przegrał sprawę w całości, a w stosunku do D. T. (2) zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powód wygrał sprawę w około 37% i nie obciążaniu D. T. (1) kosztami postępowania w oparciu o zasadę z artykułu 102 kpc. Rozstrzygnięcie to zapadło w okolicznościach faktycznych, z których najważniejsze są następujące: w niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła odszkodowania od osób, które zajmują lokal Gminy bez tytułu prawnego. Przedmiotowy lokal położony jest w Ł. przy ulicy (...) nosi numer 13. W lokalu tym mieszkało 5 osób: J. i D. małżonkowie T., a także ich dzieci: D. T. (4), D. T. (2) i D. T. (3). W okresie objętym żądaniem pozwu, to jest od 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 marca 2015 roku, w przedmiotowym lokalu mieszkali wyłącznie D. T. (4) i D. T. (1). Nadto w okresie od października 2013 roku do końca marca 2015 roku w lokalu tym zamieszkiwał również pozwany D. T. (2). Sąd Rejonowy uznał, że od pozwanych zajmujących lokal w okresie objętym sporem należy się odszkodowanie. Co do zasady odszkodowanie to powinno obejmować także opłaty związane z korzystaniem z mediów. Sąd uznał, że w przypadku, w przypadku pozwanych należy wziąć pod uwagę ich faktyczny czas zamieszkiwania w lokalu, uznał, że należy się stronie powodowej odszkodowanie odpowiadające czynszowi za przedmiotowy lokal, przyjął także w zakresie mediów, że powodowi udało się wykazać wysokość wydatków za opłaty związanych, za związane z odbieraniem śmieci. W pozostałym zakresie, czyli w zakresie opłat za wodę i kanalizację, a także opłaty abonamentowe uznano, że powództwo nie zostało udowodnione i jako takie podlegało oddaleniu. Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się strona powodowa. W apelacji wywiedzionej w tej sprawie strona powodowa zaskarżyła wyrok w części dotyczącej pozwanych D. T. (1) i D. T. (2). Zaskarżono w przypadku tych osób oddalenie powództwa ponad kwoty wymienione w zaskarżonym wyroku, a w przypadku pozwanych D. T. (1) i D. T. (2) także w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W odniesieniu do D. T. (1) zakwestionowano zastosowanie artykułu 102 kpc. Jeśli chodzi o zarzuty podniesione w apelacji, to zarzuty te obejmują zarówno naruszenie procedury cywilnej, jak i prawa materialnego. W zakresie procedury cywilnej postawiono zarzut naruszenia artykułu 233 kpc. Zarzut ten zmierza do wykazania, że Sąd błędnie pominął uznanie długu, którego dokonała pozwana D. T. (1) oświadczając, że jej długi w stosunku do powoda wynoszą 50.000 złotych i ciągle rosną. Takie oświadczenie zostało, zostało złożone w maju 2015 roku. Z zarzutem tym koresponduje zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest artykuł 6 Kodeksu cywilnego. Apelujący uważa bowiem, że zgodnie z zasadami dotyczącymi uznania, nie musi już udowadniać poszczególnych kwot dochodzonych w tym procesie, spełnił więc swój obowiązek z artykułu 6 Kodeksu cywilnego. W apelacji podniesiono także zarzut naruszenia artykułu 102 kpc, gdyż zdaniem apelującego, nie było podstaw do zastosowania tego przepisu w przedmiotowej sprawie. Na tak sformułowanych zarzutach oparto wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku przez podwyższenie zasądzonych od pozwanych kwot. W przypadku pani pozwanej D. T. (1) o 11.750 złotych i 3 grosze, a w przypadku D...., a w przypadku pozwanego D. T. (2) o kwotę 5.620 złotych i 35 groszy. W apelacji zawarto również żądanie zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Żądanie apelacji podlegało ograniczeniu w toku postępowania apelacyjnego. Pismem, które wpłynęło do Sądu 22 listopada 2018 roku pozwany ograniczył żądanie apelacji w stosunku do pozwanej D. T. (1) o 642 złote i 3 grosze, a w stosunku do pozwanego D. T. (2) o kwotę 1.688 złotych i 32 grosze. W toku postępowania apelacyjnego pozwani byli reprezentowani przez pełnomocnika, który żądał oddalenia apelacji z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego od strony powodowej na rzecz pozwanej. Sąd Okręgowy zważył, co następuje: w pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy. Mimo sformułowania zarzutu z artykułu 233 paragraf 1 kpc, nie podważono żadnego ustalenia faktycznego. Można więc uznać, że stan faktyczny tej sprawy jest bezsporny. Trzeba jednak dodać, że w stanie faktycznym tej sprawy występują pewne nieścisłości. Jedna nieścisłość, bardzo istotna z punktu widzenia

materialnej podstawy rozstrzygnięcia, dotyczy momentu wyprowadzenia się z lokalu pozwanego, nie pozwanej, tylko mieszkającego wcześniej w tym lokalu, J. T.. Pozwany ten wyprowadził się w grudniu 2011 roku, a nie w maju 2015 roku, jak ustalił Sąd I Instancji. Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba odnieść się do kwestii dowodowych w tej sprawie. Nie jest tak, jak wywodzi apelujący, że z niewłaściwego uznania długu wynika potwierdzenie wszystkich kwot dochodzonych w tej sprawie przez stronę powodową. Trzeba bowiem pamiętać, że mimo uznania, uznania długu, niewłaściwego uznania długu, który miało charakter ogólny, opisowy, na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Niemniej jednak Sąd I Instancji pominął konsekwencje wynikające z opinii biegłego K.

[f 00:09:12.436]

. Wprawdzie biegłemu temu dano wiarę, uznano, że jego opinia jest rzetelna, profesjonalna i stanowi wystarczającą podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie, ale z drugiej strony przeoczono, że biegły wyliczył kwoty należności potwierdzające dochodzone roszczenia. Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że w zakresie części opłat za lokal, opłat związanych z korzystaniem z mediów, nie wykazano ich wysokości. Sąd Rejonowy przyjął bowiem, że były to świadczenia uiszczane zaliczkowo, a w tym przypadku należało wskazać konkretne rozliczenie kwot. Sąd Rejonowy pominął, że w rozliczeniu przedstawionym przez stronę powodową, uiszczono, umieszczono zarówno rozliczenia mediów, jak i kwoty wpłacone przez stronę pozwaną. Wszystkie te wartości powodują, że w tej sprawie dysponujemy nie tylko ukrytymi przez stronę pozwaną zaliczkami, ale konkretnymi wartościami, które w okresie objętym sporem podlegały, podlegały zapłacie tytułem opłaty za media. W ramach kompetencji Sądu Odwoławczego, który jest Sądem merytorycznym w zakresie zaskarżenia, z urzędu bierze pod uwagę naruszenie prawa materialnego, trzeba dodać, że Sąd I Instancji naruszył artykuł 481 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Zupełnie bowiem pominął i nie napisał na ten temat żadnego wyjaśnienia, odsetki, które strona powodowa wyliczyła na dzień wniesienia pozwu, skapitalizowała na ten dzień. Niewątpliwie pozwani pozostawali w opóźnieniu za poszczególne okresy płatności, które wynikają z żądania pozwu. Nie było żadnych powodów, aby odsetki te pominąć. Trzeba również dodać, że w ostatecznym stanowisku strony pozwanej uwzględniono wydatki na lokal, których, których mogła oczekiwać strona powodowa, wyliczone w sposób odpowiadający ilości osób w lokalu zamieszkujących. Korekta w tym zakresie doprowadziła do ograniczenia żądania apelacji. Polemizując ze stanowiskiem strony powodowej, pozwani powoływali się na to, że skorygowane wyliczenie i tak nie oddaje w pełni wartości dochodzonych w tej sprawie. Jednak pozwani zapominają, że opłaty za media, w tym przypadku liczone powinny być nie od dwóch osób, ale od trzech osób, bo bezsporne jest, że w całym okresie objętym pozwem lokal zamieszkiwała również małoletnia wtedy D. T. (4). Zgodzić trzeba się z pozwanym, że w tej sprawie nie było podstaw do zastosowania artykułu 102 kpc. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie wyjaśnił, jakie okoliczności wziął pod uwagę stosując artykuł 102 kpc w stosunku do pozwanej D. T. (1). Zdaniem Sądu Okręgowego nie zaistniały tu żadne szczególne okoliczności, poza tym że pani pozwana jest w nie najlepszej sytuacji majątkowej. Jednak z utrwalonym orzecnictwem trze..., za utrwalonym orzecnictwem trzeba podnieść, że zła sytuacja majątkowa nie może być jedyną okolicznością, która skłó..., która jest rozpatrywana w kontekście artykułu 102 kpc. Muszą być inne, szczególne okoliczności danej sprawy, aby uznać, że obciążenie przegrywającego kosztami procesu narusza zasady słuszności. W tej sprawie takich szczególnych okoliczności nie wykazano, a więc zastosowanie artykułu 102 kpc było błędem. Po korekcie rozstrzygnięcia były podstawy do przyjęcia, że pozwany D. T. (2) przegrał postępowanie pierwszoinstancyjne mniej więcej w połowie, a więc w tym zakresie powinny być rozliczone koszty procesu, które Sąd I Instancji zlecił do szczegółowego rozliczenia referendarzowi sądowemu. W odniesieniu do pani pozwanej D. T. (1) trzeba podnieść, że pozwana ta przegrała sprawę praktycznie w całości, a więc zgodnie z zasadą wyrażoną w artykule 100 Kodeksu postępowania cywilnego, należy ją obciążyć pełnymi kosztami procesu za I Instancję. Z uwagi na to, że w II Instancji co do części żądania cofnięto apelację, Sąd Okręgowy na podstawie artykułu 391 paragraf 2 kpc umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 642 złote 3 grosze w odniesieniu do pozwanej D. T. (1) oraz w zakresie kwoty 1.688 złotych 32 grosze w stosunku do pozwanego D. T. (2). Z uwagi na to, że pozwani solidarnie odpowiadają za wynik procesu zgodnie z zasadą wyrażoną w artykule 105 paragraf 2 kpc obciążono ich kosztami, na które składa się opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika. Łącznie zasądzono od pozwanych na rzecz powoda z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 2.388 złotych. Trzeba pamiętać, że w instancji odwoławczej pozwani nie przegrali sprawy w jednakowych proporcjach, gdyż pan

pozwany D. T. (2) przegrał postępowanie apelacyjne w około 70 %. Jednak z uwagi na zasadę rozliczenia kosztów procesu, wewnętrzną sprawą pozwanym odpowiadających solidarnie jest rozliczenie się stosownie do ich sytuacji. Nie powinno, nie powinno to wpływać na kwotę należną stronie pozwanej, stronie powodowej z tytułu należnych kosztów postępowania apelacyjnego. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w sposób uwidoczniiony w sentencji wyroku stosownie do artykułu 386 paragraf 1 kpc.

[koniec 00:16:33.899]